

# ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Składek nie wlicza się, datów bezterminnych nie przyjmuje.

RENUMERATA: , przedpłata

kwartalna 20 Mk  
warszawska 60 Mk

Cena 5 Mk.

OGŁOSZENIA:

Drobne ogłoszenia od słowa 6 Mk  
Wiersz jednoszp. petytowy . 8 Mk  
Nadstawe 10 Mk; po stronie 12 Mk

Roczne ogłoszenia według umowy.  
Ogłoszenia przyjmują i dział maszynowy  
prowadzi Drukarnia J. A. Pelera

Ogłoszenia i pronumerację w Ameryce przyjmuje „Centralne Biuro Pism Europejskich“ w Passaic, New Jersey, Ameryka Południowa

Adres redakcji „Ziemi Rzeszowskiej“ ul. Skarbowska 3. (Dom p. Stążkiewicza).

## Sila i prawo w Polsce.

Pokój podpisany — wojna skończona. Pierwsza wojna Polski odrodzonej skończonej — wojna długa i ciężka a chwilami już, już grożąca zgładą.

Naród, jak mało innych, znękany cudzemi wojnami, przewalającymi się po jego ziemiach, musiał właśnie wtedy, gdy inni zasiadali do stołów pokojowych, rozpocząć i toczyć nową, własną wojnę. Naród, który może więcej od innych pragnął wytechnienia po wojnie, musiał chwycić za broń właśnie wtedy, gdy inni dokoła ją składowali lub poskładali. Broni i mieć się musiał on, co pokoju chociaż, nie wojny.

A że ciężkie musiał przechodzić próby w tym okresie wojny i gdy wiele innych lekarstw zawiodło, uwierzył w moc czarodziejską wyrazu „pokój“ i tem mocniej zatęsknił za nim, jako za lekarstwem, wszystko uzdrawiającem. I bezwzrostem wielkiem i mocnym jest pokój lekarstwem, zwłaszcza, że towarzyszą mu dwa inne takie, jak Konstytucja i Śląsk. Dozwolił on naszym wodzom i władcom narodu skierować bez porównania więcej uwagi ku sprawom wewnętrznym, od których dotąd odrywały ją potrzeby wojenne.

Jednakże najpewniejszą rękojmią prawdziwego długotrwałego pokoju nie będą pokojowe traktaty ryskie ani paryskie, ale cauność i potęga własnego państwa oraz moc i spójność przymierzy. Nie wolno nam tedy dopuścić, by dźwięk wyrazu „pokój“ stał się dźwiękiem skrzypiec chochoła, usypiającym naszą czujność — właśnie wojenną, a wprawiającym cały naród w wir tańca w kręgu spraw oodziennych.

Pamiętajmy wiecznie o tem, że z jednej strony czyha na nas gad pruski, który, mocno nadeptany na zachodzie,

tem potężniej zechce wywierać swój Drang nach Osten, a z drugiej strony czy to narodowe imperjum rosyjskie celem odrestaurowania Wszzech Rosji czy też nienarodowe imperjum bolszewickie, celem spostołowania swej doktryny gróźnym będą naszym sąsiadem. A pamiętając o tem, nie wolno sni na chwilę spuszczać z oka potrzeb armiji, jej siły, zaopatrzenia, wykształcenia, sprawności, sprzętystości i karności — i panowania w niej prawa.

Wiadomo, że naród nasz, przywiązany do ni-podległości, umie jej bronić z poświęceniem i bohaterstwem. Ale niestety czyni to dopiero wtedy najczęściej, gdy fale wrogiego potopu zdają się nieodwołalnie grażyć korab państwowy w otchłani i wyrzyna go z toni dopiero cudami swego bohaterstwa. Te cuda zazwyczaj kosztują go bardzo drogo, a nie zawsze mogą się udać.

Jeśli o tem będziemy pamiętać, to i pokoju ryzykowanego nie uznamy za okoliczność. rozwiązującą nam ręce do wszczynania zamętu i zażartych walk partyjnych, jakie cichy dopiero pod groźną zagładą państwa lub utraty Śląska, lecz za sposobność daną do wewnętrznej pracy twórczej.

Jedną zaś z najważniejszych prac twórczych, umacniających państwo, jest wprowadzenie poczucia prawa, poszanowania i panowania prawa. Wiadomo bowiem znowu, że naród nasz zamilowany jest w wolności, ale i to, że to zamilowanie przeradza się łatwo w swawolę, wprowadzającą zamęt i za-wichrzenia. W państwie wolnościowym mogą się toczyć walki społeczne i polityczne, lecz muszą to być walki, oparte na poszanowaniu prawa względnie na pokrewnem z niem poszanowaniu cudzego zdania — walki na rozumy.

Niestety, ani forma obrad sejmowych nie daje narodowi pożądanego przykładu, ani też ustawy i rozporządzenia naszych władz nie uczą obywateli posłuszeństwa prawom.

Bo już niejedno nasze prawo powiedziało, że wstępuje w życie nie od chwili uchwalenia go, ale od chwili wcześniejszej, uznawniającej tem samem akty, na podstawie ówczesnego, według powszechnej opinii obowiązującego prawa zawarte. I oto dziś nie wiem, które z dawnych praw austriackich czy rosyjskich obowiązują, a o którym kiedyś dowiemy się, że w istocie już nie obowiązują.

Gorzej, że podobnie ma się rzecz i z prawami polskimi — np. aprowizacyjnymi. Oto zdarzyło się, że ci rolnicy, którzy wnet po żniwach nie wypełnili obowiązku odstawy kontyngentu zboża, postąpili „mądrzej“, niż posłuszni prawu, bo wnet wyszło prawo, zmniejszające ten obowiązek, a niczem nie wynagradzające tych, którzy już go — wedle nowego prawa — nad miarę spełnili. A może w przyszłości już i ci posłuszni będą woleli być nieposłusznymi, choćby dlatego, żeby ich sąsiedzi nie nazwali głupimi.

Wreszcie jeśli skutki klęski kijowskiej były tak straszne, to przyczyną w znacznej mierze było, że obywatele nie poddawali się wezwaniom do służby wojennej, a władze nawet nie śmiały dawać wezwań, bo nie wierzyły w ich owocność, bo wezwany nie szedł do wojska nie dlatego, żeby nie chciał słuchać władz, lecz dlatego, że widział, że nieposłusznym od dawna uchodzi to bezkarnie i nikt ich nie zmusza. „Skoro będzie trzeba, to się pójdzie — mawiał chłop — ale niech będzie rząd i posłuch i niech wezwani idą wszyscy“. I dopiero ruch żywiołowy, ruch ochotniczy, zwłaszcza młodzieży, pohnął i lud do wojska. Lud poszedł dopiero wtedy, kiedy uwierzył, że prawo będzie prawem dla wszystkich. Nie chłop winien, że do wojska nie szedł, lecz

ci, którzy przyzwyczaili naród do nieposłuszeństwa prawu i przypomnieli, że „w Polsce — jak kto chce“. I nie tyle odezwa prezydenta Witosa, (która zresztą, mniej może miała dobrych skutków u ludu, niż tych niewiele wcześniejszy list pisał Witosa do braci chłopów) porwała chłopów do obrony Ojczyzny, ile niedoceniony przykład młodzieży i przekonanie, że prawo będzie wykonane poważnie.

A więc p. kój ryski nie dozwala nam zapominać o gotowości wojennej i nie rozwijając nam rąk do walki i wicherów wewnętrznych; stwarza nam możliwość do pracy twórczej nad wojskowym i gospodarczym umocnieniem Polski, nad ustaleniemładu i porządku, nad wprowadzeniem w życie panowania prawa, poczucia prawa i posłuszeństwa dla prawa.

Wszak chyba wiemy już, że słabością i bezrządem Polska się nie ostoi.

J. R.

## Palestyna.

Kto obecnych dożył czasów, może o sobie powiedzieć, że Matuszalwy wiek osiągnął. Ngdy, jak ludzkość istnieje, w tak krótkim przeciągu czasu, tyle i tak doniosłych nie zdarzyło się wypadków.

Ale dzisiejsi ludzie, przesycaeni wydarzeniami zobojętnieli na wiele innych wypadków największej doniosłości.

Do nich należy także powstanie państwa palestyńskiego.

Pomijam uczuciowe jego znaczenie dla tych milionowych rzesz żydowskiego narodu, które dotąd żyły pie-

śniami swoich proroków i marzeniami o odzyskaniu kraju, gdzie stała świątynia Salomona.

Los nasz podobnym jest pod pewnym względem do losów narodu żydowskiego, dlatego nietylko lepij od drugich możemy zrozumieć, czem dla narodu bez ojczyzny powinno być jej odzyskanie, ale zarazem musimy się cieszyć, że sprawa żydowska tak słuszna i tak korzystna dla obu stron znalazła rozwiązanie.

Odzyskanie Palestyny uwolni żydów od ucisku, na który od tylu wieków narzekają, a zarazem umożliwi im odrodzenie się duchowe i fizyczne, którego tak nagląco potrzebują.

W historii narodu żydowskiego nowa rozpoczęła się era. Przyszłość okaże, czy żydostwo zdłone jest do odrodzenia się moralnego, czy więc było gładem szczęśliwym, jakie ich spotkało.

Kwestja żydowska stała się dla Polski skutkiem naszego niedbalstwa z jednej, a żydowskiego charakteru z drugiej strony, kwestją palącą, decydującą o naszym dalszym byciu i rozwoju.

Najwyższy czas, ab śmy rzeczywistości i niebezpieczeństwu spojrzeli w oczy.

Żydzi są rasą, która wypowiedziała wojnę chrześcijaństwu, a Polskę zagładę.

Dopiero ta wojna i zachowanie się obecnie żydów wobec nas otworzyło Polakom oczy. Rozwiązanie problemu żydowskiego w Polsce tylko w dwójaki sposób jest możliwe.

A bo oni opanują do reszty Polskę i bądź obrócą nas w swoje sługi, bądź zmuszą do emigracji — albo my, chcąc żyć, ich do emigracji zmusimy.

Kto wierzy w przymierze z żydami, kto się ludzi możliwością współzycia, ten ma zawiązaną oczy.

Żydzi są społeczeństwem agresywnym i nigdy nie nasyconym. Są to mrówki, które nie przestają drzewa toczyć, aż spruchnieje. — Pamiętajmy, że żydzi wybrali sobie Polskę za drugą Palestynę, bo tu grunt dla swojej natury znaleźli najpodatniejszy.

Tu dla nich najlepsze pole do działania, gdzie naród, partyzjami kłótniami zajęty, pożera sam siebie, tu mieszka szlachcic, który z leństwa bez żyda się nie objdzie, tu mieszka chłop, który za wódzję ołd mu jajko i kurkę, tu mieszka naród, który ma odlat w posiadanie wszystkie miasta i ich bogactwa bez walki — a nawet dobrowolicie. (Dok. nast.).

## Zobowiązania.

Many tu na myśli obywatelskie zobowiązania natury politycznej, któremi obywatel barustrz gęsto szafuje — nie z własnej kieszeni — a szafuje dla zjedania sobie poparcia tak w Radzie, jak i w innych instytucjach, dla przygotowania sobie terenu wyborczego do Sejmu a może Senatu.

Trzeba więc od czasu do czasu obietnicy dotrzymać!

Ostatnio byliśmy świadkami takiej politycznej uprzejmości podczas wyborów do Komisji rewizyjnej w Kasie Oszczędności.

Komisja rewizyjna za czynności, które sprawuje kilka zaledwie razy do roku przy zamknięciu rachunków, dostaje pewną remunerację (za przeszły rok po 10 tysięcy m. r.). Zaszło

(WSPOMNIENIE POŚMIERTNE).

## Klemens Mościcki

kapitan Wojsk polskich.

Było ich trzech braci — wychowani w Bośni w otoczeniu kolegów Serbów, pokochali całą duszą ten bratni i równie, jak my, nieszczęśliwy naród; przjęli się też od dziecka idą wszechświatowską. Po powrocie do ojczyzny utrzymywali do wybuchu wojny stosunki ze studentami słowiańskimi, wierząc gorąco, że nadejdzie wreszcie chwila porachunku!

Podczas odwrotu wojsk rosyjskich na wiosnę 1915 wyjechało dwóch starszych do Lwowa, a następnie do Kijowa. Przyswieceła im zawsze myśl, że tylko po upadku państw centralnych może powstać nieprawdę wolna i zjednoczona Polska. Tej idei wierni wstąpili do pułku ułanów polskich, walczącego po stronie Rosji i przesłużyli w nim o gładzie i chłdzie blisko 2 lata, jako prości żołnierze, bo dla obcopoddanych dostęp do szków wojskowych a nawet awans na podoficera był niemożliwy.

Po wybuchu rewolucji udało im się

dostać do szkoły oficerskiej w Kijowie, którą ukończyli z esłającym postępem i awansem na chorążego. W szkole tej okazali już wybitne zdolności wojskowe, choć było im tam tem trudniej, że nie znali dobrze języka rosyjskiego. Jako oficerowie walczyli w szeregach armji Kereńskiego podczas ofensywy na Galię wschodnią i później, gdy poczęto formować oddziały polskie, wstąpili do nich. Powierzono im u się wercowanie jeńców Polaków do szeregów narodowych; z zadania tego wywiązali się znakomicie, bo sami pochodzili z zaboru austriackiego, a mieli wśród jeńców dużo kolegów i znajomych.

Po rozwiązaniu I korpusu wyjechali na Ukrainę pod rozkazy gen. Hallera. W tym czasie przyjechał starszy, Adrijan, jako tajny kurjer do Krakowa, a wracając zabrał z sobą najmłodszego brata. Rodzice oddali wszystkich swych synów na służbę Ojczyźnie.

Przed bitwą pod Kanjowem zostali wstąpił przez gen. Hallera na Murm. Klemens wstąpił tam do oddziałów polskich i walczył w nich aż do następnego zimy, dwaj pozostali wyjechali do Francji i oddali się studjom wojskowym.

Z końcem października 1918 A. i J. wystawili przez gen. Hallera do Polski w sprawach organizacyjnych, po drodze w Tyrolu zaginął bez wieści.

W parę miesięcy potem przyjechał śp. Klemens do Francji, gdzie powierzone mu, już jako porucznikowi dowództwo kompanji, a niedługo potem bataljonu.

Po powrocie armji „niebieskiej“ do Polski, dywizja jego objęła służbę nad granicą Prus książęcych; tam oddał się on w dalszym ciągu pracy nad wyćwiczeniem żołnierzy. W baon swój włożył on całą swą duszę, całego siebie — ukochał go też całym sercem, bo był to „jego“ baon, jego dzieło, bo w nim się uosabiła jego miłość Ojczyzny i obowiązku, a że owocną była jego praca, dowodem jest awans w 22 roku życia na kapitana.

Cały wolny czas poświęcał pracy nad własnym wykształceniem wojskowym — wiódł życie prawdziwie sportowca, twarde żołnierskie — nie oszczędzał żołnierzy, ale i siebie, pozostał na zawsze wiernym wszystkim przykładom skautowym, których za czasów gimnazjalnych w Rzeszowie był gorącym wyznawcą i zwolennikiem.

(Dok. nast.).

roczny skład Komisji (prez. Kijas, Dr. Wachtel i Arvay) uległ wybitnej zmianie.

Wybrano pp.: Dra Wachtla, Dra Dzierżyńskiego i p. Krwawicza. Nie pominięto p. Kijasa, być może, że z braku czasu lub innych okoliczności nie chciał tej funkcji pełnić. Ale dla czego wyrzucono p. Arvaya a na jego miejsce wybrano p. Krwawicza? Prawda, że p. Arvay jest już starszy i słabowity, ale w Komisji rew. pracował, na posiedzenia Wydziału chodził, a jako długoltni urzędnik Kasy Zaliczkowej mógł być raczej uważany za fachowego członka Komisji. Przecież wybor p. Arv do Wydziału kasy spowodował swego czasu sam Dr. Krogulski. Ale wtedy p. Arvay wydawał „Głos Rzeszowski“, oddający mu usługę w walce o burmistrzostwo i mandat poselski przeciw Drowi Jabłńskiemu. Wtedy jeszcze p. Arvay, jako radny, stał w opozycji przeciw byłemu burmistrzowi — jednym słowem — był koniecznym potrzebnym tak swą osobą, jak i tygodnikiem, torował mu drogę do urzędów i zaszczytów.

Dzisiaj „Głosu Bzecz.“ niema, p. Arvay burmistrzowi nie potrzebny, więc czemuż go nie zastąpić takim, co się może przydać?

I przydał się p. Krwawicz p. Drowi Krogulskiemu. Uchwalał mu wotum zaufania, nie miał mu spokoju w Radzie, nie bitykuje jego (wocznych) rządów w mieście, zresztą lepiej nie zrażać go na wypadek własnych zabiegów wytoczonych do Sejmu lub Senatu. Za to, co było i za to, co jeszcze być może, trzeba było p. Krwawiczowi dać jakiś urzędzik na parę tys. szeków rocznie i podnieść jego niedwólone wpływy w oczach... periji.

A czy ten pan kwafkuje się na ten urząd, to mniejsze. Mogł być fizyzer szefem w ministerstwie, może być p. Hauser szewcem i krawcem dla Magistratu, a p. Lieberman ambasadorem w Rzymie, diacrogóży z łski p. burmistrza nie mógł być p. Krwawicz członkiem Komisji rewizyjnej! w Kasie Oszczędności.

Nie tak dawno polskie społeczeństwo rzeszowskie przez erudycje stowarzyszeń swoich, jak O. O. N., N. P. R., T. U. P., do których p. Krogulski należy, pełnowartościowością działalności P. P. S. w Rzeszowie, a tem samem ich menera p. Krwawicza, niedawno byłymi świadkami ogólnego odruchowego oburzenia społeczeństwa na postępowanie P. P. S. w sprawie konstytucji, na wiecu tutaj przez p. Krwaw. urządzone, mimo to p. Krogulski drwi sobie z opinii tego społeczeństwa, a na stanowisko, na które kandydat wcale się nie kwalifikuje, wybiera człowieka, jakby na przekór całemu społeczeństwu polskiemu.

Rozumiemy cel i środki, które mają p. burmistrza doprowadzić do Sejmu, czy jeszcze dalej, a jednak nie może-

my obronić się poczuciu, że dla osobistych celów nie należałoby demoralizować społeczeństwa i drwić sobie z jego oceny faktów.

Wszystkim zaś dzisiejszym przyjaciółom i powiernikom p. Krogulskiego ośmielamy się zwrócić uwagę, że choćby ich najśladźszymi obsypywał słówkami i obietnicami, choćby ich forytował za urzędy i godności, nie robi on tego dla dobra społecznego, tem mniej dla nich osobiście, lecz wyłącznie dla siebie, jak długo mu są lub mogą być potrzebni. Skoro mu nie będą potrzebni lub zacząną mu zawadzać, stanie się z nimi to, co z p. A., z p. T. i wielu innymi.

## Z teki reportera.

### Historyczne zdarzenie.

Kronika gminna w Rzeszowie obok karty, na której zapisany będzie pobyt, zresztą bardzo krótki, pana prezydenta ministrów, hędziemiata słusznego prawo zapisać inny doniosły fakt, że brudy zewnętrzne w mieście możolnie czyszczone przez trzy dni, aby potem spocząć na czas, zresztą bardzo długi. Publiczność i wojujący o dobro miasta rajcowie doczekali po kalkulatach chwili, zresztą bardzo krótkiej, że grój, niechlujstwo i tym podobne okazalności miejskie, forsownie zmiotali mały miotłami, przerastającymi ich siły i najłpszy zapał, że kąty, w których nieczystości przy pryncypalnych ulicach rozsiewały zabójczą woń siarkowodoru i amoniaku, zostały pospiesznie przysłonięte, nawet z oknami lokatorów, dyskretnie prowizorycznym parkanem, że na gwałt służba w czepkach magistrackich naprawiała ogrodzenie przed domem przy ulicy, wiodącej do Sądu, a inne beznadziejnie zepsute, z rozmachem usuwała, że kilka dołków przy placu Kilińskiego zasypano pospiesznie błotem zwiezionem z ulicy Zielonej, mającej nieprzebrane jego skarby w swych bałdach. Nawet z kamienicy p. Bien. wywieziono psów zatruwający sąsiadem miłe życie — słowem — strach co się działo! O, pamięć tego zachowamy, zresztą na długo! Jednej rzeczy tendencyjnie w zapiskach nie zamieszczono, że żydków nie udało się schować na chwilę, zresztą całkiem krótką, bo szabesgoje nigdzie bez nich obejść się nie mogą.

Przeszło, minęło, było! nastana znowu dawne dobre, brudne czasy, zresztą niepewne na długo!

W tem miejscu na historycznej karcie w miejsce podpisu usadził się jeden wielki żyd.

## KRONIKA.

Otwarcie Banku Małopolskiego w Rzeszowie odbyło się w dniu 15 b. m. uroczystem nabożeństwem, odprawionem przez ks. Dziekana Tokarskiego w kościele parafjalnym. — Dyrekcja

z okazji otwarcia Banku złożyła na ręce burmistrza Dr. Krogulskiego kwotę 20.000 Mk do rozdziału dla biednych m. Rzeszowa.

Walne Zgromadzenie członków Konsumu przyforszkiego odbyło się 17 bm. Pierwszym dyrektorem Konsumu wybrano na lat trzy prof. Fr. Siudego. Nowo wybranej Radzie Naczelnej poruczyło Walne Zgromadzenie przeprowadzenie kilku postulatów natury ekonomicznej wewnętrznej. — Prezesem Rady Naczelnej wybrano prof. Szcz. Jasiawicza.

Zebrań miejscowego Koła Zw. Lud. Nar. W niedzielę 17 b. m. zebrał się zaproszeni przez miejscowe Koło przedstawiciele gminnych Kół Zw. L. N. d. w „Sokole“ celem zorganizowania gminnych Kół w powiecie. Obradom przewodniczył p. Tomaka, sekretarzem p. inż. Stażkiewicz. Po referacie p. Rohaczka podjęto żywioną dyskusję. Rzeczowo przemawiał p. Ożóg z Sokół wa, zyskując pokłask u słuchaczy. Uchwalono wezwać władzian do wstępowania na członków Zw. Lud. Narodowego po gminach. Uznano skuteżność pracy stronnictwa Z. L. N. dla Ojczyzny i uchwalono poprosić p. Stanisławsa, posła ziemi Kutnońskiej, o wyjaśnienie na wiecu ogólnym działalności Związku L. Nar. na terenie sejmowym.

Kredyt dla rolnictwa. W Dzienniku Ustaw z stała ogłoszona ustawa o przyznaniu ministerstwu rolnictwa kredytu nadzwyczajnego w wysokości 3 miliardów Marek na podniesienie wytwórczości rolniczej ze szczególnem uwzględnieniem obszarów, zniszczonych wskutek wojny.

W państwie „bojaźni bożej“ także kradną i to nie najgorzej, bo według niemieckich zestawień na pruskich kolejach państw. w roku 1920 popełniono wogóle 238.975 kradzieży. Liczba nactadowanych wagonów, które zginęły w przejeździe wynosiła 17.500, podczas gdy więcej aniżeli 124.000 przesyłek frachtowych zginęło. Liczba zaginionych paczek ekspresowych wynosiła 89.000, a kufereków ręcznych 7.800. Detektywom kolejowym udało się wyłowić 16.000 złodziei, którzy też zostali uznani winnymi. Połowę z nich tworzyli funkcjonariusze kolejowi.

Ceny spadają. Trudno uwierzyć, a jednak prawda! Spadła cena na zboże, na mąkę, może być, że i na innych artykułach spadnie — najciężawszymi jednak spadek cen ryżu w Rzeszowie. Widzieliśmy, jak niedawno jeszcze kupcy nie mogli wprost nadażyć z towarem, cena gwałtownie „szła“ do góry po kilkanaście marek z dnia na dzień, coraz to nowy był towar, a coraz droższy. Aż stało się, że bodaj czy nie ten sam ryż spada gwałtownie na dół. I gdyby kupiec miał czas przebiegnąć miasto zobaczyłby, że gdy przy ul. 3 go Maja ryż „stoi“ jeszcze na 84 Mk, przy ul. Grunwaldzkiej „idzie“ na dół aż do 70 Mk. Żydzi mają lepszy nos, prędzej rozstają się

z nadzieją uratowania obliczonych zysków. O ile publiczność cierpliwie wyszeka, to doczeka się jeszcze niższej ceny i uprzejmości ze strony kupca.

**Dziwne.** Magistrat wydał przed świętami kartki na cukier pozakontyngentowy z terminem (!) pobrania tuż przed świętami. Konsument zgłosił się do oznaczonego sklepu p. M. Szklananej przy ul. Jabłońskiego we właściwym czasie, dowiedział się jednak, że cukru jeszcze nie ma. Gdy po ten przyznany kartkę, cukier zgłosił się w kilka dni później, cukru już nie było. Jak więc rozumieć termin pobrania cukru, a gdzie podział się cukier, skoro kartki pozostały niez wykorzystane?

**Pod rozważę Komitetom.** Niema nadziei, że by ulce nie były obetawione stolikami, przy których opłacać się powinna publiczność na najrozmaitsze cele. Dobry to znak, że publiczność uoży się tej ofiarności, której dotąd czasami brakowało, czy jednak tych lekcji nie za dużo, to inna sprawa. Zbiórki spowszednieją, ucierpią na tem ważne cele, podczas gdy drobniejsze cele mogłyby starać się pukać do ofiarności u publicznej innej drogą. Przy tem zdarza się, że utracą w miejsce podziękowania, spadnie ze strony zbierającego wyraz zdziwienia „tylko tyle”, co właśnie mija się z założeniem zbiórki. A nie można nie pamiętać, że ofiarą bywa zazwyczaj bieda.

**Ładne deputaty.** Po raz drugi znowu, za drogie pieniądze, przystano urzędnikom obrzydliwą mąkę, z której chleba trudno upiec, a jeszcze trudniej zjeść. Czy to ma być kara — za własne pieniądze? Zaiste szkoda wyrzucanych pieniędzy na „deputaty”.

**Cennik na mięso ustanowił Magistrat** na podstawie ścisłej kalkulacji. Za 1 kg. mięsa bledącego trzefnego 120 Mk, cielecego 70 Mk, słoniny nieprzesolonej, świeżej 280 Mk, szdła niesolonego 300 Mk, wędlin 240 Mk, szynki gotowanej lub wędzonej 280 Mk, wieprzowiny surowej 200 Mk. — Cennik ten musi być w każdej jatce czy sklepie masarskim wywieszony. — Do mięsa wieprzowego czy cielecego nie wolno dodawać kości ani podrobiu. Za wszelkie przekroczenia i za niegrzeczne, gburowate obelżenie się ze stronami winni będą surowo karani.

**Skoszarowanie oficerów.** W tym miesiącu traci moc obowiązującą ustawa o rekwizycji mieszkań dla oficerów armii polskiej, gdyż mija wreszcie czas wojny. Władze wojskowe wydały też już przeważnie zarządzenia, aby oficerowie nieżonaci, zajmujący zarekwirowane mieszkania, opróżnili je w wyznaczonym terminie i przenieśli się do koszar, w których z powodu demobilizacji więcej niż dotąd będzie miejsca, lub do budynków wojskowych.

**Koncert orkiestry wojskowej** 17 p. p. odbędzie się w niedzielę dnia 24 bm. w ogrodzie miejskim. Początek o godz. 4 po poł. Wstęp za opłatą. Dochód przeznaczony na cele oświatowe 17 p. p.

**Giną futra.** Niedawno skradziono urządnicze w biurze Starostwa futro, nieco później w Kasynie zginęło p. D. futro, które powiesił na wieszadle. Policji państwowej udało się wytropić drugim razem taniego nabywcę cudzej własności, bo poszkodowany futro, zdeponowane u portjera na stacji, odebrał. Wtajemniczeni w dyskretną tę sprawę wymieniają jako sprawcę znanego w „towarzystwie” osobnika o nazwisku wprost nie do uwierzenia, tembardziej że wskazywany znajduje się na wolności, a trudno przypuścić, aby dla uniknięcia skandalu sprawę tuszowano.

**Zaokrąglenie taryfy kolejowej.** Ministerstwo kolei wydało rozporządzenie — obowiązujące od dnia 1 kwietnia, zaokrąglenia należności i biletowej, jak następuje: 1) ceny jednorazowych biletów pasażerskich i dodatkowych zaokrąglone będą do najbliższej parzystej pełnej marki wawyz. 2) ceny biletów dziecinnych i ulgowych 50% stanowiąc będą ścisłą połowę cen biletów pełnych. 3) Ceny biletów żelazkowych za jedną dziesiątą oraz wszelkich innych biletów, objętych taryfą zaokrąglone będą do najbliższej pełnej marki. 4) Opłaty za bagaż towaru i wpływy uboczne pobierane będą zaokrągleniem do najbliższej pełnej marki wawyz.

**Miljonówka.** Przy ciągnięciu w dniu 16 b. m. wygrana p. d. na Nr. 2.076.185.

**Dalszy ciąg sąadek na plebiscyt w Markach:** Szkoła z P. K. O. 280, Skuciński in-p. wet. 516, Dr. Różycki 500, Wojskow. urząd gosp. 3270, Szkoła w Star. mi. ś. 723, Ściad. Sach przy S. K. R. z listy 530, Kasa miejska — Jedlicza 39, Dr. Tałasiewicz 200, przez Skucińskiego, inasp. wet. 1400. Do 8/4 921 zebrano i wysłano 437.099-94 Mk.

Inż. Bartynowski.

**ROZMAITOŚCI.** *Przymusowe małżeństwo w Turcji.* „Daily Mail” donosi z Konstantynopola, że aby zapobiec brakowi ludności w Turcji parlament w Angonie wydał ustawę, mocą której wszyscy mężczyźni ponad lat 24 muszą się ożenić, chyba że zachodzą przeszkody zdrowotne. Dla kawalerów ponad lat 25 ustawa przewiduje bardzo wysokie podatki, zaś mężczwznom żonatym przyznaje szerokie ulgi podatkowe i w służbie wojskowej.

A jeżeli i nas okaże się znaczny ubytek ludności, to ma perspektywa dla naszych panów kawalerów, a jeszcze miłsza dla pańien!

**Dr. med. St. Czachórski**

ordynuje w chorobach wewnętrznych, dzieciennych i kobiecych od 12 do 2 i od 6 do 7. Rzeszów, Sokoła 6 2-4

**Dr. med. J. AŁAPIN**

specjalista chorób okórnych i wenerycznych przyjmuje od g 2 do 3 1/2 i od 6 do 7, Panie 3 1/2 do 4

Rzeszów, Zamkowa 10. I. piętro.

**NADEJMIENIE**

Rzeszów, 20/IV 1921.

Sekretariat Związku Ludowo Narodowego zawiadamia ztonków i sympatyków, że w niedzielę 24 b. m. o godz. 11 1/2 przed poł. w sali „Sokoła” w Rzeszowie poset ziemi Kutnowskiej p. Staniszkis wyjaśni sprawę Związku.

Zaproszenie otrzymać można w Sekretariacie przy ul. Szarbowej L. k. 1182 w piątek 23 b. m. od godz. 3 — 6 i w sobotę przed południem.

Sekretariat Z. L. N. Rzeszów.

**KTO RAZ SPROBOWAŁ  
TEN PRZEKONAŁ SIĘ  
ŻE NAJLEPSZA  
PASTA DO OBUWIA  
JEST „MARY”  
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!**



Przedstawiciel dla Małopolski Jakób Verständig Dom handlowy Rzeszów, ulica Zamkowa l. 6.

## Składnica Kółek Rolniczych

stowarzyszenie kraj. z okręgu południowego  
w Rzeszowie  
ogłasza:

Dotychczasowi członkowie Składnicy obowiązani są uzupełnić swe udziały i deklaracje do kwoty 10 Mk.

W celu uzupełnienia do łącznej kwoty P. T. Członkowie zgłaszają się w biurze Składnicy w Rzeszowie lub filii jej w Białej i Głogowie, a to najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1921.

Niezgłaszający się w tym terminie będą uważani za zezwalających, by odnośne zmiany były bez ich współdziałania poczynione w dotychczasowych deklaracjach.

Do uzupełnienia udziałów i wpłaty brakujących kwot ustanawia się ostateczny termin na dzień 2 kwietnia 1921.

Po bezskutecznym upływie tego terminu będą musieli być niezgłaszający się członkowie ze stowarzyszenia po myśli § 7 statutu wykreśleni, a niez uzupełnione udziały staną przeliczone do funduszu żelaznego Składnicy.

## Muzykantów

do orkiestry dętej i smyczkowej poszukuje 17 pułk piechoty.

Mogą oni być przyjęci jako podoficerowie zawodowi, ochotnicy lub też za kontraktem.

Zgłoszenia pod adresem: Adam Mikołaj, kapelmistrz orkiestry 17 p. p. Rzeszów. 2-2

Zgubiłem portfel ze znaczniejszą gotówką, papierami wojskowymi i legitymacją kolejową. Znalazcę proszę o zwrot za sowitą wynagrodzeniem, Czarnek Stanisław, Rada Szkoła powiat. w Rzeszowie. — Dokumenta powyższe uważa się. 1 1

## Handel delikatesów Jana Jasnogórskiego

w RZESZOWIE, ul. 3-go Maja 32  
naprzeciw Kasy Oszczędności  
poleca:

Wybór najprzedniejszych światowych delikatesów, ławoc, win, szampanów, ciast, nerbatników oraz wszelkie wędliny, prawdziwy miód kurański z ziół i kwiatu lipowego (przy zapaleniu, katarach, bólu gardła, choroby u dzieci i t. p.), rydze, grzybki marynowane, prawdziwą owocową bryndzę włoską, sery śmietankowe i inne śmietanki, jakoteż musztardę kremską i francuską.

### Specjalność handlu: Prawdziwy miód Staropolski do picia

Kto ten miód pije,  
ten długo żyje!

Kapusta kiszona, ogórki, ser, masło kuchenne i deserowe, jajka i inne produkty wiejskie codzień świeże nadechdzą.

Dla odbiorców hurtowych odpowiedni rabat.

Poleca się wszelkim Komitetom na wycieczki i festyny jako

### specjalista do urządzania bufetu

na bale, bankiety, pikniki, rauty i uroczystości, różne przyjęcia. — Pierwszorzędnie urządzone bufety oddaje na rachunek lub sam prowadzi, a potęgą czystego zysku przetrzymuje na cele dobroczynne. Bufet za patrzy w przeróżne przekąski, smakołyki; dekoruje półniski garnirowane. Wielki wybór sałat francuskich, holenderskich śledziowych, warszawskich. Sprząta wykwiata kanapki w różnych odmianach na chlebie i bułkach.

Ceny możliwe i przystępne.

Zawiślak Józef ur. 1901 w Świlczy zgubił kartę demobilizacyjną — Dokument ten uważa się.

## Spółka hodowców drobiu

Stow. zarejestr. z ogr. odpow.

W RZESZOWIE  
w domu własnym

przy Placu Kilińskiego .:

wyplaca dotychczas corocznie 8% zyskowno.

Przyjmuje: udziały od 10 Mk do 25000 Mk, (wpisowe 1 Mk).

Przyjmuje: od członków wkładki na rachunek bieżący (na 5%, z oprocentowaniem półrocznym).

Osoby które przyjmują Zarząd. .:

rodziny wędlowe dla dostawców jaj i ston w dal powzednie

Dla członków sprzedaż jaj od 9—11 rano.

adres: Rzeszów, Plac Kilińskiego. —  
Nr telefonu: 58.

## Do sprzedania

w powiecie Kolbuszowskim  
Realność

składająca się z 15 morgów ziemi, z budynkami, obsiewem, 1 krową i częścią inwentarza martwego za cenę 2800 dol. Grant przeważnie żytnej. — Kościół i szkoła w miejscu. — Wiadomość w Redakcji.

Przez Wysoką Radę szkolną krajową we Lwowie uwzględniona

## WZOROWA SZKOŁA pisania na maszynach

AUGUSTA BECKA

w Rzeszowie, ul. Bema L. 636.

wyucza

pisania na maszynach wszelkich systemów, według metody amerykańskiej „Touch Typewriting“.

Wpisy w każdym czasie od godziny 5 do 7 po południu.

## MICHAŁ MATERNICKI

w Rzeszowie, ul. 3-go Maja 4.

poleca: krawatki, kapelusze miękko Plessa i Hückla po 580, 765 i 820 Mk, rękawiczki, pończochy, skarpetki, fildecosse bawełniane i wełniane, najlepsze sznurowadła, nici, bawełny i wełny z fabryk francuskich i angielskich.

ZASTĘPSTWO i skład hurtowny wyrobów lwowskiej fabryki „Tien“ w Rzeszowie.

Konc. przez Wysokie Namleśnictwo  
w RZESZOWIE, ul Bema L. 636, przyjmuje do przepisywania i powielania wszelkie sprawozdania, okólniki, cyrkularse, bilanse, podania, zawiadomienia, prace naukowe, formularze i t. p. po cenach nader przystępnych.

# TARG POZNAŃSKI

## Wystawa Wzorów Przemysłu Wszelkiego Rodzaju

odbędzie się w Poznaniu od 28 maja do 6 czerwca 1921 r.



**Targ Poznański**

zgromadzi wzory wszystkich gałęzi przemysłu.

**Targ Poznański**

będzie generalnym i pierwszorzędnym w Polsce Odrodzonej przeglądem sił gospodarczych.

**Targ Poznański**

powinien być wspaniałą demonstracją zdolności wytwórczych naszego narodu wobec zagranicy.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego podejmuje się przydziału mieszkań dla gości i wystawców na warunkach najdogodniejszych i w tym celu uprasza o możliwie wczesne zgłoszenia.

Adres telegraficzny: „Targ — Poznań“.

„ pocztowy: Miejski Urząd Targu Poznańskiego.

Nowy Ratusz, (tel. 42—51).

1—4

Conto: Bank Przemysłowca — Poznań.

Gen. Reprezentacja „OCEANIC“

**WHITE  
STAR  
LINE**

Przedstaw. na Polskę:  
**S. A. „BAŁTYK“**  
Warszawa, Marszałkowska 132  
Tel. 282-85, 282-89  
Adres telegr.: „Zegbal“.

**WHITE STAR  
DOMINION  
LINE**

Podróż do Ameryki na największych i najszybszych okrętach, urządzonych według najnowszych wymagań, z wszelkimi wygodami: wielkie oddzielne pokoje, znakomite pożywienie, telegraf bez drutu i t. d.

Przejazd z Warszawy do Kanady: przez Anwerpję, Rotterdam lub Gdańsk kosztuje tylko 120 dol., do New Yorku, Bostonu lub Filadelfji tylko 140 dol. wraz z kosztami kwarantanny i całkowitem utrzymaniem na statku i w porcie.

Okręty odchodzą co 3 dni. Podróż okrętu „OLYMPIC“, mieszczącego 5 200 osób, trwa tylko 4 i pół dn a.

Najbliższe odjazdy:	Z Antwerpii do New - Yorku na okrętach	} } Olympic . . . 4 maja Celtic . . . 14 „ Adriatic . . . 18 „	} } Olympic . . . 25 maja Cedric . . . 28 „	} } Celtic . . . 11 czerwca Olympic . . . 15 „ Adriatic . . . 22 „
	do Kanady na okrętach	} } Vedio . . . 28 kwietnia Megantio . . . 7 maja	} } Canada 21 maja	} } Megantio . . . 4 czerwca Canada . . . 18 „

**FILJE otwarto w miastach: BRZEŚĆ LITEWSKI, WILNO, LWÓW.**

Informacji udziela się w miastach Polski:

- I. Białystok, Bielsk, Brody, Brześć Lit., Cełm, Dubno, Kobryń, Kowel, Krzemieniec, Łuck, Pińsk, Prużany, Równo, Wołkowysk, Włodzimierz Wołyński.
- II. Baranowicze, Nowogródek, Stoniłm, Wilejka, Wilno.
- III. Bielsk, Drohobycz, Jarosław, Kraków, Lwów, Nowy Sącz, Przemyśl, Rzeszów, Śniatyn, Stanisławów, Tarnów, Tarnopol, Zbaraż.